Przedpłata wraz z przesełką pocztową wynosi 5 zł. a. w. rocznie.

# ZWIĄZEK.

Pismo tygodniowe.

REDAKCYA i Administracya we Lwowie przy ulicy Akademickiéj l. 5.

Organ Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych dla Galicji i W. ks. Krakowskiego wychodzi co sobotę w objętości pół arkusza.

Nr. 45. Sobota dnia 26. grudnia 1874. I. rocznik.



## O źródłach kredytu

W ostatnich numerach „Związku“ w ustępach „o źródłach kredytu dla towarzystw zaliczkowych“ i „o naszych kasach oszczędności“ dostrzegłem, że pp. Dr. T. S. i L. M. nie poruszyli kwestyi, która kasom oszczędności, bez wszelkich trudności, umożliwia udzielanie kredytu towarzystwom zaliczkowym lub kredytowym, nie narażając zarządów kas oszczędności na żadne przykrości i spory ze rządem. Przeciwnie rząd uznawszy pożyteczność towarzystw zaliczkowych z jednéj, a starając się dla kas oszczędności o nowy sposób bezpiecznego lokowania kapitałów z drugiéj strony, jeszcze przed wydaniem ustawy o spółkach zarobkowych i gospodarczych z dnia 9. kwietnia 1873 r., postanowił zakres działania kas oszczędności rozszerzyć i mniejszym przemysłowcom, nie mającym firmy protokołowanej umożliwić korzystanie z kredytu w tychże kasach.

W skutek tego postanowienia c. k. ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z dnia 17. czerwca 1872 r. do l. 1081. rozesłało formularz statutów ułożony dla kas oszczędności, mający służyć dla kas założonych przez gminy i powiaty, a zarazem upoważniła c. k. Namiestnictwa do zatwierdzania we własnym zakresie tych na podstawie regulaminu z dnia 2. września 1844 r. dla kas oszczędności sporządzonych statutów. §. 35 ustęp VII. tego wzoru brzmi: na oprocentowane pożyczki lub zaliczki dla takich towarzystw zaliczkowych lub kredytowych, które są oparte na zasadzie wzajemności i solidarnéj poręki wszystkich członków, i przy których solidarna poręka członków obowiązuje także względem osób trzecich nie należących do stowarzyszenia (wierzycieli).“ Jeżeli przeto p. L. M. twierdzi, że dopiero z wejściem w życie kwietniowéj ustawy o stowarzyszeniach, w skutek domagania się zezwoliło c. k. ministerstwo na to, aby lwowska kasa oszczędności udzielała kredytu stowarzyszeniom zaliczkowym opartym na zasadzie nieograniczonéj poręki członków, słusznie p. Dr. T. S. powątpiewa, ażali domagania te były tak usilne, iżby spór o przeprowadzenie zmian statutów w krótszym czasie nie mógł być załatwionym. Z méj strony zauważam, że na podstawie powołanego rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych już w roku 1872. nie tylko galicyjska kasa oszczędności, lecz i prowincyonalne kasy oszczędności zmianę swoich statutów na korzyść towarzystw zaliczkowych i osób nie mających firmy protokołowanéj przeprowadzić mogły.

Co się zaś tyczy Dra T. S., że z kas oszczędności korzystają kupcy mający firmy protokołowane, nie widzę przedewszystkiém powodu, dla którego mielibyśmy być nieżyczliwymi kupcom, którzy mają firmy zaprotokołowane i zazdrościć kredytu przemysłowi większemu — jeżeli taki w ogóle obecnie w naszym kraju a w szczególności na prowincji istnieje. *) — Należało też zastanowić się nad różnicą, jaka zachodzi pod każdym względem a w szczególności pod względem klienteli kas prowincyonalnych a miast stołecznych, oraz i o tém pamiętać, że kasy oszczędności prowincjonalne, dla braku innych miejscowych zakładów kredytowych, są na prowincyi jedynym źródłem, z którego przemysł większy (jeżeli tego wyrazu jakkolwiek bardzo względnego użyć mogę) czerpać może.

Że zaś obecnie i drobnemu przemysłowi przystęp do kredytu kas oszczędności jest otwarty, odwołuję się na powyż cytowane rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych i na wzór statutu przez rząd zaprojektowany, ktorego §. 25. ust. IV. opiewa: Na eskontowanie weksli zaopatrzonych w trzy jako pewne uznane podpisy i z terminem nie dłuższym jak trzech miesięcy.“ Okazuje się przeto, że firma protokołowana nie jest już niezbędnym warunkiem do otrzymania kredytu z kas oszczędności.

---

*) Dr. T. S. pod przemysłowcami rozumiał tych, którzy korzystając z kredytu w kasach oszczędności, używają go na lichwę. (P. R.)

Jedyny zarzut, który niektórym naszym kasom oszczędności uczynić można, jest, że dotychczas ze zmianą statutów odpowiednio do udzielonego im wzoru zwlekają i nie chcą pojąć własnego interesu, że przez nowy bezpieczny sposób lokowania powierzonych im kapitałów, bezpieczeństwo dla wkładek staje się większe i umożliwia w szczególności prowincyonalnym kasom oszczędności, umniejszyć sumę na napłatę (eskont) weksli wydaną.

Mojem zdaniem słusznie p. Dr. T. S. podniósł, iż kasy oszczędności z powodu obopólnego interesu powinny się stać głównym źrodłem kredytu dla towarzystw zaliczkowych, jak niemniéj bardzo pożądaném jest, ażeby wedle wniosku p. L. M. towarzystwa zaliczkowe starały się sciągać kapitały wkładkowe, używszy trafnych wyrazów: szukać kredytu u publiczności. Dodałbym jednak, że towarzystwa, a głównie towarzystwa zaliczkowe i kredytowe przedewszystkiem o wzrost kapitału udziałowego się starać i tu właśnie całą energię rozwinąć powinny, gdyż tylko w pewnym stosunku do wzrostu udziałów kredyt, czy to przez wkładki czy przez zaciąganie pożyczek uzyskany, wzmagać się może i racyonalnie wzmagać się powinien, z tego już powodu, jak to już p. L. M. wypowiedział, że kredyt w ogóle tylko chwilowo i pomocniczo używać należy. **)

Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe w Rzeszowie uskarża się, że galicyjska kasa oszczędności nie uwzględniając podania o udzielenie kredytu, krótką wystósowała odmowną odpowiedź. Towarzystwo zaliczkowe i przemysłowe w Samborze, spółka zarejestrowana z nieograniczoną odpowiedzialnością na podanie swoje z marca b. r. o udzielenie kredytu, nie tylko krótką lecz i lakoniczną odpowiedzią zostało zaszczycone: „Ponieważ Dyrekcya galicyjskiéj kasy oszczędności nie przychyla się do niniejszego podania, przeto takowe wraz z alegatami zwraca.“

Wiadomo nam, że żaden zakład pieniężny, a zatem i lwowska kasa oszczędności nie są obowiązane do przytoczenia powodów w wypadkach odmownéj odpowiedzi, pozostawiam jednak rozwadze każdego, któremu na dobru publiczném zależy, osądzenie takiego załatwienia podania wniesionego od towarzystwa, które oparte na wzajemności, służy tak samo, jak i galicyjska kasa oszczędności dla publicznego pożytku. Podobna odpowiedź wcale nie ułatwia towarzystwom możność usunięcia możliwych przeszkód celem zastosowania się do wymogów galicyjskiéj kasy oszczędności lub ustawy ją obowiązującéj.

O ile mi wiadomo, towarzystwo zaliczkowe i przemysłowe w Samborze zawdzięcza galicyjskiéj kasie oszczędności, a względnie jéj powyż cytowanéj rezolucyi, dzisiejszy rozwój i znaczny wzrost w ogóle, albowiem przez odjęcie sposobności uzyskania kredytu, lub innemi słowy, w skutek niezaciągnięcia pożyczki na tani procent, zarząd tegoż stowarzysrenia z silną wolą i staranną pracą postanowił nad pomnażaniem funduszu udziałowego pracować, a o ile praca ta dobrym skutkiem uwieńczoną została, dowodzi teraźniejsza suma udziałów, która pomimo, iż w Samborze drugie towarzystwo pod firmą: Towarzystwo zaliczkowo-przemysłowo-komisowe dla miasta Sambora i okolicy, stow. zar. z nieogranicz. poręką“ zawiązano, w kilku miesiącach się potroiła.

Jestem przeto niezłomnego przekonania, że towarzystwa zarobkowe i gospodarcze na obcą pomoc nie wiele liczyć powinny, — pomoc własna i własne siły, stanowią potęgę towarzystw, którą nieprzyjaźne wypadki skruszyć uie zdołają.

Zawiadamiam, oraz, że tutejsza kasa oszczędności, obracając funduszami przeszło 250 tysięcy złr. dnia 15. b. m. uchwaliła zmianę statutu w myśl projektu rządowego, i że po uzyskaniu zatwierdzenia, tutejsze towarzystwa ze wszelką pewnością na kredyt z téj instytucyi liczyć będą mogły, gdyż już obecnie znacznego kredytu wekslowego używają.

Sambor w grudniu. *J. L.*

---

## Walne Zebranie Związku spółek zarobkowych polskich w Toruniu.

(Ciąg dal.)

Przewodniczący: Przechodzimy do punktu 5. porz. dzien., który brzmi:

Jaki interes mają spółki, ażeby ich członkowie nie należeli równocześnie do innych spółek tej samej kategoryi, bądź miejscowych bądź zamiejscowych.

Do punktu tego nadszedł już do Biura wniosek ks. Górskiego brzmienia następującego:

Sejmik poleca Patronowi, aby w sprawozdaniach rocznych o działalności spółek w ogóle umieszczał spis członków wszystkich spółek zarobkowych, z których każda z osobna przesłać winna patronowi spis swoich członków wraz z rachunkami rocznemi.

Referentem komisyi prawniczej do tej sprawy jest ks. Górski, któremu głos udzielam.

---

**) P. L. M. mówiąc o kredycie, z którego stowarzyszenia tylko chwilowo i pomocniczo czerpać mają, mówił o kredycie czerpanym w zakładach kredytowych a nie o wkładkach oszczędności. (P. R.)

Ks. Górski: Komisya, rozpatrując sprawę zawartą w punkcie 5ym porz. dzien., wzięła na uwagę trojaki interes spółki, aby członkowie jej nie należeli równocześnie do innych spółek. Przedewszystkiem była komisya tego mniemania, że spółki powinny dążyć do zlokalizowania swych interesów, czyli, co to samo znaczyj do zcentralizowania w sobie operacyi finansowych swojej okolicy; jest to bowiem pierwsza spółek zasada, aby zbierały z okolicy swej kapitały i znów w okolicy swéj niemi obracały. Drugi interes spółki stanowi majątkowa odpowiedzialność jéj członkow wobec spółki samej i wobec jej wierzycieli. Dłużnicy mający otwarty kredyt w więcej spółkach naraz i zaciągający długi rzeczywiście mogą łatwo nadużyć tego kredytu w tym stopniu, że majątkiem swoim nie dawaliby już gwarancyi odpowiedniej, a z tąd mogliby narazić spółkę i jej wierzycieli na niebezpieczeństwo strat, które byłoby tém większe, im więcéj byłoby takich członków należących do kilku spółek naraz, — niebezpieczeństwo, z którego mógłby się wyrodzić upadek. Nie sądzi wprawdzie komisya, iżby do tego przyjść miało, ale ewentualność taka do niepodobieństw nie należy, i ztąd wypada z nią się liczyć. Trzeci nareszcie interes spółki, jest ten, aby miała kredyt jaknajwiększy, a nie osłabiała go sobie rozpraszaniem majątkowej odpowiedzialności swych członków. Im większy jest majątek członków, im większą oni dają rękojmię pod względem swej odpowiedzialności, tem większego zażywa spółka kredytu. Jeśli zaś członkowie na więcej części podzielą swoją gwarancyę majątkową, czyż w bankach, u których spółki zaciągają pożyczki, i w depozytaryuszach nie mogłyby powstać wątpliwości? Komisya, jak już wspomniałem, nie przypuszcza, by takich członków było zbyt wiele, mianowicie tam, gdzie nie ma w okolicy więcej spółek jak jedna; komisya nie taiła sobie też, że niejeden członek potrzebuje większego kredytu, niżby go mógł uzyskać w jednej, mianowicie mniejszej spółce, dalej zauważano w komisyi, że niejeden członek może należeć do kilku spółek naraz dla tego tylko, aby je wesprzeć swym groszem; następnie jeszcze mógłby zachodzić i taki przypadek, że ktoś należał już do spółki znajdującej się w dalszej okolicy, gdy później przystąpił do nowozałożonej bliższej lub miejscowej spółki, a trudno wymagać, może trudno nawet byłoby to przeprowadzić, aby taki członek dla nowéj spółki wycofnął się z dawniejszej, wreszcie należy mieć na względzie i to, że dłużnik z tej kategoryi mógłby dostawić dwóch poręczycieli. Zważywszy tedy ów wyłuszczony na początku trojaki interes spółki, a nie pomijając tych wszystkich wypowiedzianych pod koniec okoliczności łagodzących, komisya zasadniczo sprzeciwia się należeniu członków do kilku spółek naraz, ale nie stawia tego jako regułę bez wyjątku. Tyle w imieniu komisyi, od siebie pozwoliłem sobie złożyć osobny wniosek, który już odczytano a który umotywuję, skoro do tego głos otrzymam. Wracając do obrad komisyi, przedstawiam w jej imieniu rezolucyę następującą:

Sejmik uchwala: Zasadniczo uważa się należenie równocześnie do kilku spółek za niewłaściwe, a gdy tego uniknąć niepodobna, poleca się zarządom, aby przez wzajemne porozumienie się z innemi spółkami w razach danych starały się dowiedzieć o członkach należących do innych spółek, o wysokości ich kredytu i obciążeniu konta.

Że wniosek swój przedstawiłem odrębnie od rezolucyi komisyi, pochodzi ztąd, iż w komisyi przepomniano zaproponować ten sposób dowiadywania się wzajemnego między spółkami o swoich członkach. Sądzę, że gdyby się było proponowało, komisya byłaby nań przystała. Co do wartości mego wniosku, spodziewam się, że będzie ona uznaną ze względu na wielką dogodność jaką ten sposób przedstawia, oraz z względu na to, że koszt podobnego dodatku do sprawozdania rocznego nie będzie wielki.

W dyskusyi pierwszy zabiera głos p. dr. Rakowicz, który podnosi przedewszystkiem trafność wywodow ks. Górskiego i popiera też tak rezolucyą komisyi jak i wniosek ks. Górskiego, uważając spis członków wszystkich spółek w sprawozdaniu rocznem za pierwszą podstawę do objętego rezolucyą komisyjną porozumiewania się wzajemnego między spółkami o stosunkach członków tu i tam należących. Mowca w dalszym ciągu przemówienia swego przy wzmiance o istocie spółek dodaje nawiasowo, że spółki nie są bynajmniej ideą Schulzego z Delitsch, który wziął tylko wzór z banków szkockich. Popierają jeszcze i rezolucyą i wniosek ks. Górskiego pp. Rzepnikowski, dr. Donimirski, p. Magdzińśki, który szczegółowo mówi o ważności zlokalizowania działalności spółek, oraz p. Chociszewski.

W dalszéj dyskusyi nad rezolucyą komisyjną i wnioskiem ks. Górskiego zabiera głos ks. patron, przemawiając przeciw drukowaniu spisku członków wszystkich spółek w dodatku do sprawozdania rocznego, bo nie jeden z słusznych powodów obawiałby się może publicznego wymienienia swego nazwiska jako członka spółki polskiéj. — Pan Kuczkowski przyznaje ks. patronowi słuszność, bo n. p. Bank pruski mógłby członkom spółek robić trudności. — Pan Maciejewski prosi o wyjaśnienie, jak w obec rezolucyi komisyjnéj postępować względem tych członków, którzy teraz już należą do kilku spółek. — Dr. Rakowicz odpowiada p. Maciejewskiemu, że jeśli

sejmik uchwali rezolucyą komisyjną, rezolucya ta, jak w ogóle wsaystkie inne uchwały sejmiku, nie są bynajmniéj obowiązujące dla spółek, są to tylko zalecenia, do których wolno się zastósować lub nie. W odpowiedzi kś. patrpnowi i p. Kuczkowskiemu nadmienia daléj p. Rakowicz, że z zamieszczenia spisu członków wszystkich spółek w sprawozdaniu roczném żadne nie grozi członkom niebezpieczeństwo; Bank pruski, jeśliby chciał informować się o członkach spółek, ma do tego drogę znacznie wygodniejszą w spisach sądowych. Mimo to, nie opiera się mowca przy propozycyi sporządzania owego spisu. Owszem proponuje od siebie, aby przynajmniej te spółki, które należą do Związku, przesełały Bankowi włościańskiemu spisy swoich członków z określeniem ich stosunków, a Bank włościański byłby spółkom doradcą pod względem członków należących do kilku spółek.— Jeszcze w odpowiedzi p. Maciejewskiemu oświadcza p. Magdziński, że członkom należącym już dziś do kilku spółek naraz możnaby zmniejszyć kredyt, gdyby powstała wątpliwość co do ich odpowiedzialności majątkowéj. — Pan Czarliński Emil radzi, jeśliby spis członków w sprawozdaniu uznany był za niedogodny, aby wszystkie spółki z początkiem roku przesłały sobie nawzajem spisy swoich członków. *(Głos: A więc każda spółka ma wysłać 73 egzemplarzy swojego spisu!)* — Dr. Au nie widzi wprawdzie żadnego niebezpieczeństwa w dodawaniu spisu członków wszystkich spółek do sprawozdania rocznego, owszem uznaje pożyteczność takiego spisu, ale ponieważ zdania są podzielone, przeto pośrednikiem między spółkami i doradcą ich w sprawie stosunków tych osób, które należą do kilku spółek naraz, niechby był Bank włościański. Zresztą ustanowienie ogólnéj reguły co do nieprzyjmowania członków do kilku spółek razem zdaje mi się z rozmaitych powodów być nie na miejscu; dla tego raz jeszcze zwracam uwagę na propozycyą p. dra Rakowicza.

Dyskusya na wniosek ks. Patrona zamknięta. — Ks. Górski jako referent komisyi i jako wnioskodawca otrzymuje jeszcze głos i mimo wszelkich przeciwnych wywodów poleca do przyjęcia tak rezolucyą komisyjną jak i swój wniosek.

Przewodniczący poddaje pod głosowanie rezolucyą; powstaje za nią większość, rezolucya przyjęta. Następnie poddaje pod głosowanie wniosek ks. Górskiego; powstaje mniejszość, wniosek przeto upada.

Pan Łyskowski przedstawia:

Powody, dla których Bank włościański ma być centralnym bankiem spółek, przedstawione przez prezesa Komitetu związkowego.

W tym celu czyta projekt następujący, dodając tu i owdzie uwagi objaśniające:

Tworzące się coraz to liczniéj spółki pożyczkowe, budzące do samodzielnego życia tak ekonomicznego jak moralnego uśpioną dotąd i bierną klasę średnią społeczeństwa naszego, rychło już poczuły potrzebę koncentrowania sił swoich. Szukały go słusznie najprzód pod moralnym i intelektualnym względem i znalazły je w Związku spółek zarobkowych i Patronie. Lecz wnet zaczęto szukać oraz skupienia i oparcia się pod materyalno-finansowym względem, — poczuto potrzebę centralnego banku dla spółek zarobkowych.

Wśród tego powstał Bank włościański, który w programie swoim postawił sobie za jedno z głównych zadań: wchodzenie pod względem kredytu osobistego wyłącznie w stósunki z spółkami zapisanemi. Ponieważ program ten odrazu praktycznie wykonywać się zaczął i stósunek Banku ze spółkami przy równoczesném znoszeniu się z Patronem Związku wkrótce dość znaczne przybrał rozmiary, ustaliła się w publiczności myśl, że w Banku włościańskim właśnie szukać należy spółkom tego punktu oparcia i centralizowania swoich interesów. Skutkiem tego zapadła na ostatnim sejmiku Związku spółek zarobkowych w Bydgoszczy dnia 18. listopada r. z. następująca uchwała:

„Walne Zebranie Związku uważa za rzecz nader pożądaną, ażeby Bank włościański wyszedł na centralny bank polskich spółek zarobkowych, a stósunek jego do spółek pojmuje tak, iż powinien być oparty na wzajemnych dogodnościach i korzyściach.“

Oraz przyjęto rezolucyą, wyrażającą następujące życzenie:

„Walne zebranie uchwala, ażeby program jako i projekty dotyczące Banku włościańskiego jako centralnego banku spółek były spisane, o ile możności wydrukowane i przesłane spółkom do roztrząśnienia, a po deklaracyi spółek umieszczone na pozządku dziennym przyszłego Walnego Zebrania.“

(C. d. n.)

---



Wydawca **Z. Medveczky.** Odpowiedzialny redaktor **Dr. Tadeusz Skałkowski.** I. Związkowa Drukarnia we Lwowie. Hotel Żorża.